

MIAŁ PRAWIE TRZY PROMILE I UCIEKAŁ MOTOROWEREM

Data publikacji 17.08.2022

Alkohol nie sprzyja podejmowaniu decyzji. O tej zasadzie zapomniał wczoraj 53-letni mieszkaniec Gdańska, który na widok policyjnego radiowozu próbował uciec motorowerem. Mężczyzna przeliczył swoje umiejętności kierowania jednośladem i został „pokonany” przez najbliższy zakręt. Pijany 53-latek miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów i prawie 3 promile alkoholu w organizmie. Teraz grozi mu 5 lat więzienia.

Wczoraj przed północą na ul. Dmowskiego policjanci w Wrzeszcza zauważyli, że kierujący motorowerem chwieje się i nie zachowuje płynnego kierunku jazdy. Policjanci podejrzewali, że może być pod wpływem alkoholu i dali mu sygnały do zatrzymania, aby sprawdzić jego trzeźwość. Dźwięk policyjnej syreny i widok niebieskich świateł wymusił na kierowcy motoroweru podjęcie szybkiej decyzji. Jednak w tym przypadku była ona chybiona i zamiast się zatrzymać, postanowił uciekać. Alkohol w organizmie, wilgotna nawierzchnia, a także rodzaj środka lokomocji z góry skazały go na niepowodzenie. Prowadzony przez 53-latkę motorower przewrócił się na najbliższym zakręcie i kompletnie pijany mężczyzna natychmiast został zatrzymany. Policjanci sprawdzili w pierwszej kolejności, czy nie potrzebuje pomocy medycznej, ale jak się okazało, miał dużo szczęścia i kontakt z „kocimi łbami” nie wyrządził mu krzywdy.

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu i teraz trzeźwieje, ponieważ badanie alkomatem wykazało w jego organizmie prawie 3 promile alkoholu. 53-letni mieszkaniec Gdańska miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, ponieważ już wcześniej prowadził po pijanemu. Teraz odpowie także za niezatrzymanie się do kontroli drogowej.

Za niezatrzymanie się do kontroli grozi kara 5 lat więzienia. Taka sama kara grozi za złamanie sądowego zakazu. Kierowanie po pijanemu to 2 lata więzienia, sądowy zakaz oraz wysoka grzywna.